

Druga radziecka rakietą kosmiczną mknie na Księżyc!

Waga — 1511 kilogramów
Prędkość — 11,2 km/sek.

W sobotę rano w Związku Radzieckim wystrzelono drugą z kolei rakietę kosmiczną — „LUNNIK 2”.
W sobotę po południu agencja TASS ogłosiła komunikat, który głosi:

Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej i przygotowywania lotów międzyplanetarnych, w dniu 12 września 1959 r. w Związku Radzieckim dokonano drugiego pomyślnego eksperymentu z wystrzeleniem rakiety kosmicznej.

Celem eksperymentu jest zbadanie przestrzeni kosmicznej podczas lotu do Księżyca. Rakietę kosmiczną wystrzelono za pomocą pojazdu wielo stopniowego.

Ostatni człon rakiety, przekroczwszy drugą prędkość kosmiczną, tj. 11,2 kilometra na sekundę, mknie w kierunku Księżyca.

Ostatni człon rakiety jest rakietą kierowaną o masie 1511 kilogramów (bez paliwa). Mieści ona w sobie zasobnik z aparaturą naukową i radiotechniczną. Zasobnik ten mający kształt kuli, wypełniono gazem i hermetycznie zamknięto.

W pojemniku działa system automatycznego regulowania temperatury.

Po osiągnięciu orbity pojemnik z aparaturą naukowo-pomiarową oddzieli się od ostatniego członu rakiety.

Zakres badań

Uczeni radzieccy mają nadzieję, iż dzięki drugiej rakiecie kosmicznej uzyskają dane na temat:

- ziemskiego i księżycowego pola magnetycznego;
- pasów radiacji okołoziemskiej;
- natężenia promieniowania kosmicznego i odchylen w nim;
- jąder ciężkich w promieniowaniu kosmicznym;
- składów gazów i materii międzyplanetarnej;
- cząsteczek meteorytowych.

W celu przekazywania na Ziemię całości informacji naukowych oraz wyników pomiarów lotu rakiety umieszczono w niej:

— nadajnik radiowy pracujący na częstotliwościach 20,00 oraz 19,997 megaherca. Nadajnik ten wysyła sygnały w formie impulsów telegraficznych o długości trwania 0,8—1,5 sekundy i pracuje w ten sposób, iż w czasie przerw na pierwszej częstotliwości wysyłane są sygnały na drugiej częstotliwości.

W rakiecie kosmicznej umieszczono proporzec z herbem Związku Radzieckiego i napisem: „WRZESIEŃ 1959 ROKU”.

Sygnały

Obserwację wizualną nowej rakiety kosmicznej umożliwi umieszczona w niej specjalna aparatura, która wytworzy obłok sodowy — sztuczną kometa.

Wszystkie nadajniki umieszczone w rakiecie kosmicznej pracują normalnie. Nazemne stacje radiotechniczne odbierają z rakiety informacje naukowe.

Według wstępnych danych rakietę biegnie po torze zbliżonym do planowanego.

W sobotę o godzinie 16 (czasu warszawskiego) rakietę znajdowała się w odległości 101 tysięcy kilometrów od Ziemi.

Z ostatniej chwili

O godzinie 21 rakietę znajdowała się nad terytorium Afryki Południowej (Tanganyka), oddalwszy się od Ziemi o 152 tys. km.

mi, nad zachodnią częścią wyspy Sumatra.

Z całego świata nadchodzą gratulacje dla uczonych radzieckich.

Jesienne słońce



Na molo w Sopocie.

CAF — fot. Kopeć

Biała trucizna!

Handel narkotykami w Poznaniu i Warszawie

(Inf. wł.)

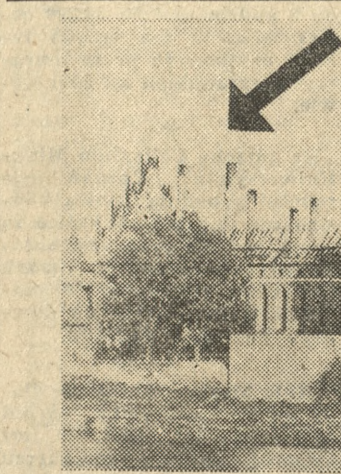
15 czerwca br. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu zatrzymali 43-letniego Ludwika Kozłowskiego, przy którym znaleziono większą ilość środków narkotycznych — kokainy. Ustalono, że Kozłowski, niedoszły farmaceuta, przechowywał i przewoził kokainę z zamiarem jej zbycia. Prokurator Wojewódzki w Poznaniu zastosował areszt pod zarzutem handlu środkami odurzającymi.

Tyle informacji z Prokuratury. Skądinąd wiadomo, że w Warszawie organa śledcze wpadły na trop handlu narkotykami. Tą szeroko rozgałęzioną aferą zainteresował się „Interpol”. Kto wie, czy poznańska sprawa Kozłowskiego nie jest właśnie „odpryskiem” afery warszawskiej.

Handlarze narkotyków będą odpowiadać przed sądem z art. 29 ustawy z 8.1.1951 r. Artykuł ten mówi: „Kto bez zezwolenia lub niezgodnie z warunkami zezwolenia wyrabia, przerabia, przywozi z zagranicy, wywozi za granicę, przechowuje lub wprowadza do obrotu środki odurzające — podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny”. Karze (do roku aresztu i grzywny) podlega również ten, kto bez zezwolenia lekarza używa

środków odurzających w towarzystwie innej osoby.

Kokaina — alkaloid otrzymany z liści peruwiańskiej rośliny (Erythroxylon coca) wywołuje u narkomanów przewlekłe zatrucie. Objawy — nie naturalny stan podniecenia i beztrości, gadatliwość, niepokój ruchowy, podniecenie erotyczne, wzmoczenie samopoczucia. Nie trzeba dodawać, że biała trucizna w rękach bezwzględnie człowieka stanowi bezcenny majątek. Narkoman zapłaci bowiem za nią każdą cenę... (1)



Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 218 (4856)

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N&K

Poznań
niedziela
poniedziałek
13/14 września
1959

AP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
INF WE PAP
TEL AP INF WE PAP
PAP INF WE PAP
INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

Upały w Paryżu

Paryż i okolice stolicy Francji ponownie nawiedziła fala upałów. Od kilku dni temperatura wynosi ponad 30 st. C. Takiej temperatury nie notowano w drugiej dekadzie września od przeszło 40 lat. Meteorolodzy przewidują, że w najbliższych dniach będzie jeszcze cieplej.

Najwyższe obserwatorium

Na szczycie Łomnicy w Wysokich Tatrach słowackich zakończono budowę nowego obserwatorium Słowackiej Akademii Nauk. Obserwatorium, znajdujące się na wysokości 2.600 m, będzie najwyższym położonym ośrodkiem tego typu w Europie Środkowej.

Światowy spis rolny

Organizacja ONZ do spraw wyżywienia i rolnictwa (FAO) ogłosiła, że w roku przyszłym przeprowadzi światowy spis rolny. FAO chce się dowiedzieć, ile na świecie jest koni, krów, trzody chlewnej, ziemi uprawnej, maszyn rolniczych itp.

Wybory w San Marino

W San Marino — najmniejszej i najstarszej republice świata — odbędą się dziś wybory powszechne. — 5.000 osób uprawnionych do głosowania, wybierze 60 nowych deputowanych do miniaturowego parlamentu.

Wiadomości Sportowe

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY

Nasi siatkarze, startujący w międzynarodowym turnieju „Trzech kontynentów” w Paryżu, odnieśli zwycięstwo nad drużyną Chińskiej Republiki Ludowej 3:0 (16:14, 15:9, 15:3).

Pozostałe wiadomości sportowe na str. 8.

Targi po 7 dniach

Goście — Rozmówki — Transakcje

W poniedziałek przybędą na Targi członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Polsce. Po zwiedzeniu ekspozycji, goście obejrzą pokaz mody radzieckiej, który odbędzie się tego dnia o godz. 19.

CRZZ funduje szkołę Tysiąclecia

12 bm. we Wrocławiu położono kamień węgielny pod budowę nowej, czwartej z kolei w tym mieście szkoły Tysiąclecia, której fundatorem jest Centralna Rada Związków Zawodowych.

Na budowę CRZZ przeznaczyła 5 mln. złotych.

Premiera „Krutniawy” w poznańskiej Operze

Wczoraj wieczorem odbyła się w Poznaniu polska prapremiera opery „Krutniawa”, której twórcą jest znany współczesny kompozytor słowacki — Eugen Suchoň. „Krutniawę” inscenizował dla poznańskiej Opery Bronisław Horowicz (polski artysta mieszkający w Paryżu).

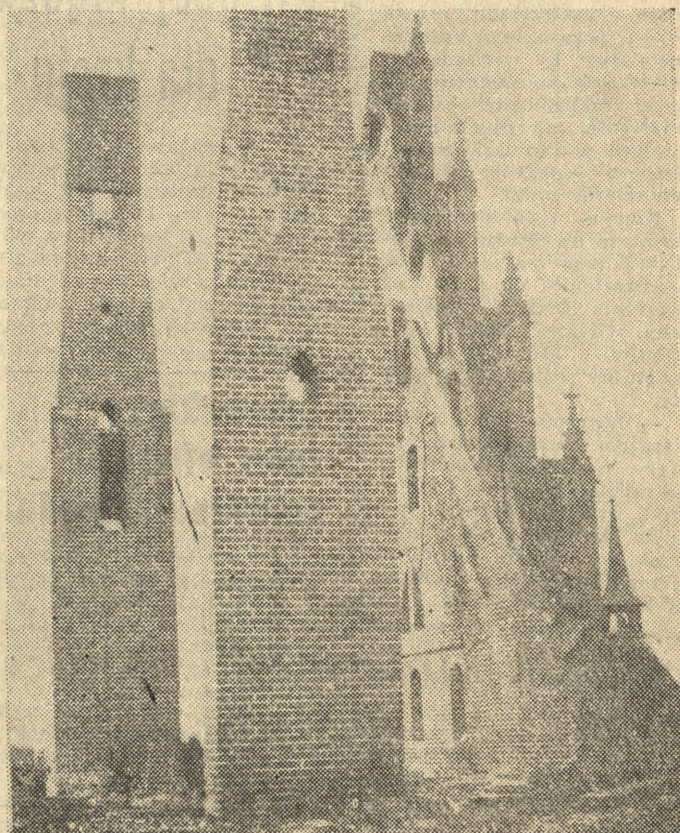
Kierownictwo muzyczne spoczywało w doświadczonych rękach dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Dekoracje projektował Zbigniew Kaja, kostiumy — Aniela Wojciechowska. Choreografia według pomysłów i opracowania Margrit Steger-Kühne (z Berlina). W rolach głównych Antoni Majak, Marian Kouba, Krystyna Jamroz.

Jak już informowaliśmy, zespół Opery poznańskiej wystąpi z „Krutniawą” na festiwalu warszawskim. Naszym artystom życzymy wiele sukcesów w stolicy.

Po pożarze

Jak podała prasa, historyczny zamek w Malborku padł ofiarą pożaru, który spowodował poważne szkody. — Na pierwszym zdjęciu: fragment zabudowania zamku po pożarze. Poniżej: ogólny widok zamku. Z lewej: wypalone wieże dachu.

Fot. (2) — CAF



Sensacja na skalę światową

Dosłownie w ciągu paru minut od ogłoszenia w Moskwie komunikatu o wystrzeleniu drugiej radzieckiej rakiety kosmicznej w kierunku Księżyca, wiadomość ta obiegła cały świat, budząc wszędzie ogromną sensację. Agencja Reutersa przekazała w świat wiadomość o wystrzeleniu rakiety w 3 minuty po ogłoszeniu komunikatu radzieckiego. Niemal w tym samym czasie została ona podana przez radio Rzym i rozgłoszenie francuskie.

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Fiejslerowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

NA PODBÓJ KOSMOSU

Na trzy dni przed odwołaniem premiera Chruszczowa do USA — pisze moskiewski korespondent Agencji Reutera — Rosjanie z powodzeniem dokonali próby wystrzelenia wielkiej rakiety kosmicznej w kierunku Księżyca. Oczekuje się, iż osiągnie ona Księżyc jeszcze przed przybyciem Chruszczowa do Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik prasowy Białego Domu — Hagerty, oświadczył w sobotę po południu, iż wystrzelenie rakiety radzieckiej nie było niespodzianką. „Jak wiadomo — powiedział Hagerty — zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone są w stanie dokonywać tego rodzaju eksperymentów”. Dodał on, iż prezydent Eisenhower powiadomiony został w swej rezydencji w Gettysburgu o wystrzeleniu rakiety w ZSRR.

Wprawdzie w Paryżu, Bonn i innych stolicach zachodnio-europejskich kół rządowe powstrzymały się w ciągu pierwszych godzin po ogłoszeniu komunikatu TASS od oficjalnych komentarzy na ten temat, jednakże wiele czołowych autorytetów naukowych oceniło już drugi eksperyment radziecki z rakietą „Księżycowa” jako poważne osiągnięcie naukowe.

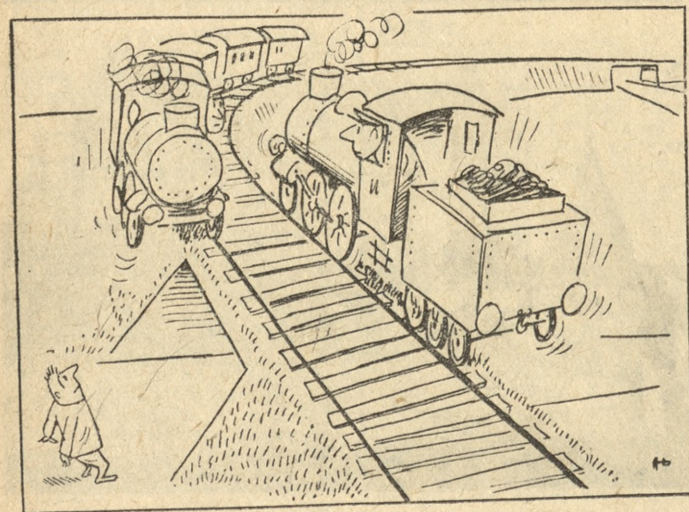
Świat przyzwyczaił się już do wieści o sputnikach. Rakietą międzyplanetarną, to etap znacznie wyższy, znacznie trudniejszy. I zrozumiałe było, że po pierwszym, radzieckim Luniku, wystrzelone muszą być w przestrzeń kosmiczną dalsze, by wreszcie doprowadzić do momentu — gdy zrealizowane zostanie marzenie, tak długo pozostające w fantazji powieściowej — podróże międzyplanetarne ludzi.

Nowym, i to doniosłym krokiem na drodze do realizacji tego marzenia, jest wystrzelenie w dniu 12 września drugiej, radzieckiej, wielkiej rakiety kosmicznej, której ostatni człon bez paliwa waży 1.511 kg.

Jesteśmy świadkami i zarazem uczestnikami nowego, wspaniałego sukcesu — radzieckiej nauki i techniki. Druga, radziecka rakietą kosmiczną — dalszy krok do podboju Kosmosu przez człowieka — sypie w kierunku Księżyca.

„W dniu Kolejarza“

Oto co miał do powiedzenia znany poznański rysownik Henryk Derwich o Święcie Kolejarza. I co Wy o tym sądzicie?



Polsko - duński komunikat o pobycie ministra Kraga

WARSZAWA (PAP)

12 bm. bawiący w naszym kraju minister spraw zagranicznych Danii — Jens Otto Krag powrócił w godzinach porannych z Krakowa do Warszawy.

Po południu odbyły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dalsze rozmowy między ministrem A. Rapackim a ministrem J. O. Kragiem. W wyniku rozmów ogłoszono komunikat, który głosi między innymi:

Obaj ministrowie poświęcili wiele uwagi dalszemu rozwojowi stosunków między Danią i Polską i stwierdzili pomysłny rozwój tych stosunków.

Obaj ministrowie poświę-

li szczególną uwagę możliwości zmniejszenia napięcia politycznego w Europie, co obie strony uważają za ważne zadanie w obecnej sytuacji.

Ministrowie stwierdzili, że dla pokoju światowego szczególnie ważne jest popieranie rozbrojenia i rozwoju pokojowego współistnienia między narodami.

W nadziei, że rozmowy, które wkrótce nastąpią między prezydentem Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowerem i premierem Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowem doprowadzą do wyraźnego polepszenia klimatu międzynarodowego, ministrowie wyrażają życzenie, aby rozmowy te osiągnęły pomyślny wynik.

Wymiana poglądów między obu ministrami doprowadziła do lepszego wzajemnego zrozumienia punktów widzenia obu stron i przyczyniła się do dalszego rozwoju stosunków wzajemnych.

Spośród innych środków zmierzających do rozwoju dwustronnych stosunków między Polską i Danią, zostało postanowione, że między obu krajami zawarte zostanie porozumienie kulturalne i konwencja lotnicza.

Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki został zaproszony przez ministra spraw zagranicznych Danii J. O. Kraga do złożenia w niedługim czasie wizyty w Danii. Zaproszenie zostało przyjęte.

Inauguracja Warszawskiej Jesieni

Goście zagraniczni, cenieni krytycy muzyczni i kompozytorzy, przedstawiciele naszego świata politycznego i kulturalnego, dyplomaci — oto publiczność, która 12 bm. wypełniła salę Filharmonii Narodowej, aby wysłuchać pierwszego koncertu — tegorocznego — trzeciego z kolei — Festiwalu „Warszawska Jesień”.

Zgoda rządu PRL na udział w pracach komitetu rozbrojeniowego

NOWY JORK (PAP)

W związku z posiedzeniem Komisji Rozbrojeniowej ONZ, stały przedstawiciel PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych — ambasador Jerzy Michałowski, złożył prasie następujące oświadczenie:

Rząd PRL wita z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między rządami czterech wielkich mocarstw w sprawie utworzenia Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw. Fakt ten, jak również jednomyślna uchwała Komisji Rozbrojeniowej, w której reprezentowane są wszystkie państwa członkowskie ONZ, pozwala żywić nadzieję, że rokowania rozbrojeniowe, które zostaną wznowione, przyniosą konstruktywne rezultaty.

Rząd PRL wyraża zgodę na udział Polski w pracach Komitetu 10 i stwierdza, że Polska dołoży wszelkich starań, aby w miarę swych możliwości przyczynić się do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie, mającej tak wielkie znaczenie dla odprężenia międzynarodowego i dla utrwalenia pokoju.

10 LAT TEMU w Głosie

Rozpoczęło budowę Powszechnego Domu Towarowego, który stanie u zbiegu ulic Mielżyńskiego i 27 Grudnia. Specjalna komisja ekspertów zbadała teren. Przedyskutowano też w gronie znanych w Poznaniu inżynierów sposoby najtańszej i najlepszej fundamencji. Obecnie zatrudnionych jest na budowie 50 robotników. Wkrótce liczba ta wzrośnie do 600 osób.

Znów padł rekord murarski. Tak zwane „trójki murarskie” całego kraju prześcigają się w bicie rekordów. Trójka murarzy z Rzeszowa J. Pietrucha, M. Cach i Wł. Obłuj w ciągu 8 godzin ułożyła 34.200 cegieł, bijąc w ten sposób rekord uzyskanych przez murarzy warszawskich na Mokotowie.

Na gmachu Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego robotnicy budują nową konstrukcję dachową. Wkrótce zostaną podjęte prace remontowe przy balustradzie. Gmach Collegium, zniszczony działaniami wojny, wróci do dawnego pięknego wyglądu.

Koło Mosiny znaleziono ślady pobytu człowieka sprzed 10 tysięcy lat. Odkryto też szczątki kultury z tego okresu (narzędzia krzemienne).

Brawa dla Starego Miasta

Rozmowa z inspektorem H. Kienem

Na temat budowy szkół Tysiąclecia rozmawiamy z inspektorem szkolnym — Hubertem Kienem.

— Jaki jest stan bieżącej tegorocznych wpływów na SFBS od mieszkańców Poznania?

— Przez osiem miesięcy, od stycznia do sierpnia, zebraliśmy 7 milionów 263 tysiące. Z

brze spisuje się Wilda — głównie dzięki doskonałej pracy organizatorskiej sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR — Gabrysiaka.

— Z początkiem października odbędzie się wmurowanie kamienia węgielnego. Będzie to — jak wiadomo — szkoła przy ul. Jerzego na Wildzie. Opóźnienie tempa tej budowy spowodowane jest brakiem robotników do wykonania ręcznych wykopów. Ale do października chyba będziemy gotowi.

Rozmawiała: W. Ch.

Dla amatorów muzyki tanecznej

W tych dniach znalazły się w sprzedaży płyty mikrofonowe nowej wytwórni „Veriton”. M. in. znajdziemy w nich nagrania polskiej muzyki tanecznej zespołu Wrocławskiego Kwintetu Rytmicznego, dalej: piosenki sentymentalne Zbigniewa Kurtycza i Stachy Matysiaka, nagrania „Electronic Trio” z melodiami filmowymi.

KRONIKA sądowa

ŁADNIE SOBIE POŚCIELILI

W Przedsiębiorstwie Przetwórstwa Pierzarskiego w Swarzędzu, podczas obchodu, strażnik usłyszał jakiś hałas. Skierował się w tę stronę i wtedy mignęło mu przed oczyma kilka sylwetek. Na ziemi leżały porzucone dwa worki z pierzem, wartości 17 tys. zł. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że amatorami pierza byli: Leon Piechocki i Władysław Lagocki ze Swarzędza oraz Franciszek Bałarzyk z Poznania. I tak w grudniu ub. roku włamali się oni do magazynu i przywłaszczili sobie 100 kg, tzw. podskubu gęsiego. W lutym br. do konali tego samego „działa” i w rezultacie zarobili łącznie 34 tys. zł. Tego samego miesiąca nastąpiło trzecie włamanie i wtedy Piechocki i Bałarzyk skradli 50 kg podskubu (wartości 8.500 zł) oraz 25 kg puchu gęsiego (wartości 13.500 zł). W sprawie tej odpowiadać będą również trzy inne osoby, podejrzane o paserstwo lub udzielenie włamywaczom pomocy. (ak)

Zapisy do Chóru St. Stuligrosza

Chór Chłopięcy i Męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu (dyr. mgr Stefan Stuligrosz) przyjmuje zapisy kandydatów do zespołu chóralnego. Zgłaszać się mogą chłopcy w wieku od lat 8—10. Wymagane są bardzo dobre postępy w nauce szkolnej, wysoka muzykalność, doskonały słuch muzyczny i dobry głos.

Zapisy przyjmuje się od 15 do 17 bm. w biurze Państwowej Filharmonii, ul. Armii Czerwonej 81.

INFORMUJEMY

W Pałacu Działalności (Stary Rynek 78/79) odbędzie się dziś, 13 bm. o godz. 12 otwarcie Wystawy Rysunków Dzieci organizowanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu i CBWA. Wstęp wolny.

Z dniem 14 bm. przestanie kursować autobus MPK z Ogrodów do Strzeszyna.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa zwołuje na 14 bm. Zjazd Delegatów Kół Zakładowych. Zjazd odbędzie się w Poznaniu, pl. Wolności 3. Początek obrad o godz. 10.

Dział Społeczno-Samorządowy organizuje dla członków PSS bezpłatny pokaz artystyczny czerwonawia w dniach 14 i 21 bm. Pokaz odbywać się będzie przy ul. Woźnej 19/20 o godz. 18.

Plenarne zebranie Związku Inwalidów Wojennych PRL odbędzie się 18 bm. o godz. 18 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zarząd Dzielnicowy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację — Wilda zwołuje zebranie plenarne na dzień 14 bm. godz. 18 w sali Klubu Fabrycznego HCP przy ul. Dzierżyńskiego.

Więcej mączki ziemniaczanej dla kraju i na eksport

Kampania rozpoczęta

W przeważającej większości zakładów przemysłu ziemniaczanego rozpoczęto już kampanię, w toku której przerobi się ogółem w jesieni i na wiosnę blisko 850 tysięcy ton ziemniaków, a więc więcej niż w analogicznym okresie poprzednim. Podobnie jak w innych latach znaczną część produk-

cji wyślemy za granicę, która zakupiła ogółem w Polsce w minionych 14 latach 350 tys. ton mączki ziemniaczanej i to po korzystnych dla „nas cenach.

Jak wynika z danych przytoczonych podczas konferencji prasowej w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, w minionych miesiącach zmodernizowano wiele podległych mu zakładów i zainstalowano w nich nowoczesne urządzenia, dzięki czemu przemysł zwiększył swą dobową zdolność przerobową o 600 ton, obniżył straty w mączce i będzie ją wytwarzał taniej. Niezależnie od tego, już po zakończeniu kampanii, kilka zakładów wykorzystywać będzie swe urządzenia do produkcji innych artykułów.

3 tys. zł grzywny za niechlujstwo

Jak wykazują otrzymywane sygnały, personel niektórych zakładów zbiorowego żywienia „żyje na bakier” z higieną i czystością. Potwierdziły to kontrole przeprowadzone przez funkcjonariusza Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Ostatnio, na wniosek Dzielnicowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Poznań — Jeżyce, Kolegium Orzekające rozpatrywało sprawę nieporządków i niechlujstwa panującego w restauracji „Pod koziołkami” w Strzeszynie.

Winnego niedopatrzności po rządów kierownika restauracji Tadeusza Grochowskiego oraz kuchmistrza Seweryna Wojdę — kolegium ukarało grzywną w wysokości trzech tysięcy złotych. (za)

Taksówkarz znów ofiarą potwornej zbrodni

8 bm. został uprowadzony, a następnie w bestialski sposób zamordowany kierowca taksówki nr 17 z Nowej Soli — Paweł Bizelew.

Funkcjonariusze MO są już na tropie sprawcy.

Bizelew — niedawny repatriant ze Związku Radzieckiego, osierocił żonę i czworo dzieci.

Przed 20 laty

Obrona Warszawy

8 września 1939 r. niemiecki zagon pancerny dotarł do Warszawy i wdarł się na ulice Ochoty, pragnąc z marszu zająć miasto. Ale hitlerowców spotkał przykry zawód. Trafili na silny opór polski. Na przedpolach Ochoty i Woli i wzdłuż ulicy Grójeckiej rozgrywały się ciężkie walki. Artyleria polska zniszczyła 57 czołgów wroga. Do walki włączyła się ludność cywilna. Pod wieczór z Cytadeli przybył na Ochotę 1 Robotniczy Batalion Obrony Warszawy por. Tuński, liczący około 1000 żołnierzy. Wróg został odrzucony.

Jeden z dowódców Brygady Robotniczej Obrony Warszawy, kpt. Józef Janocha, wspomina:

„Ochotnicy baonów... przybywali do Cytadeli po broń i amunicję i umundurowanie. Umundurowanie było w Cytadeli, natomiast broń

taksówkarze przywozili z Fortu Bema. Dzięki udziałowi mas robotniczych formowały się oddziały w ciągu dnia, tak że 8 września około godziny 20 pierwsze baony wyszły z Cytadeli”. Z tych batalionów powstała 12 września licząca 6000

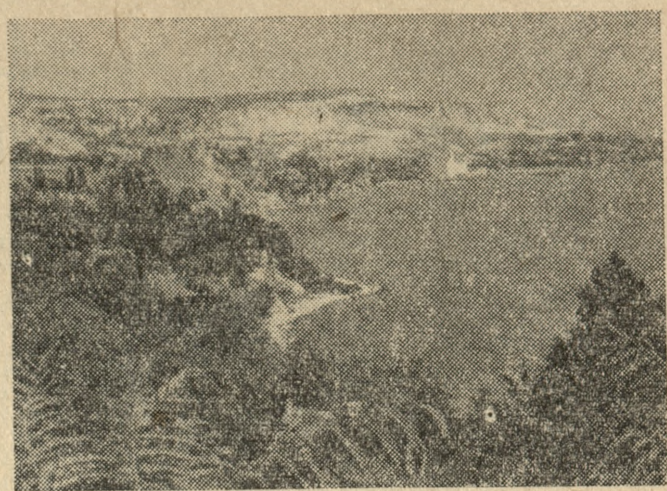
woli stu jeńców, w tym jednego podpułkownika. 20. IX. podczas ciężkich walk, jakie wybuchły w związku z zakończeniem bitwy nad Bzurą i przybyciem pod Warszawę świeżych sił niemieckich, poległ generał Wehrmachtu von Fritsch. Ostatnie wypadki polskie miały miejsce 22 września na Woli i następnego dnia koło Zaczysa.

We wszystkich walkach brał udział kompanie Brygady Robotniczej Obrony Warszawy, którą dowodził starszy działacz PPS, kapitan rezerwy Marian Kenig. „W naszych oddziałach zgrupowali się je dnie ochotnicy, którzy chcieli walczyć z Niemcami nie tylko jako najeźdźcami Polski, ale również jako faszystami” — pisał on w nieopublikowanych po dziś dzień pamiętnikach.

Bohaterska obrona Warszawy budziła podziw na całym świecie. Na pomoc z zewnątrz nie można było jednak liczyć. Sojusznicze rządy Anglii i Francji nie raczyły nawet odpowiedzieć na apele prezydenta Starzyńskiego, który 18 września zażądał od nich udzielenia pomocy Warszawie. Rosnący ciągle napór hitlerowskich wojsk, brak na-

dział na odsiecz, niedostatek wody i amunicji, ogromne pożary zmusiły dowódcę Armii „Warszawa” gen. Rómmla do podpisania 27 września aktu kapitulacji stolicy. Decyzji o kapitulacji miasta nie uznali żołnierze Brygady Robotniczej Obrony Warszawy. Schowali oni lub zniszczyli broń. Wrześniowa epopeja Warszawy dobiegła końca.

Wojciech Sulewski



Białe, gołe wzgórza, czerwone skały nadbrzeżne, jaskrawozielona roślinność, białe domy, błękitne morze i niebo stwarzają kolorystycznie niesłychanie piękny i dla Polaka zgoła egzotyczny.

Mieszanka po bułgarsku

Złote piaski plaż

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Złote Piaski to najmłodniejsza i najnowocześniejsza obecnie miejscowość wypoczynkowa na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego. Ale złote piaski leżą nie tylko na plażach tej miejscowości. Spotkać je można na całym wybrzeżu, a najpiękniejsze widziałem daleko na południu, koło portu Burgas, w małej, malowniczo położonej miejscowości Sozopol. Tam piasek składa się z kawałków drobno potłuczonych muszlesek o starożytnych kształtach krawędziach przeważnie białych i żółtych, ale także czerwonych, niebieskich i innych. W tym piasku nie ma ani grama pyłu czeplającego się ciała, ten piasek sprawia, że woda w morzu jest absolutnie przezroczysta.

W stroju Ewy

W Sozopolu zetknąłem się pierwszy raz z dosyć oryginalnymi obyczajami plażowymi. Woda w Morzu Czarnym jest mocno zasolona przez to pływani nie sprawiają trudności. Popłynąłem więc dość daleko po cieśninie zatoki i wyszedłem z wody na

Jeden z nowoczesnych, nowo zbudowanych hoteli w Złotych Piaskach.

przeciwmyślnym końcu plaży. Jakież było moje zdumienie, gdy znalazłem się w gromadzie nagich kobiet, które okupowały tam sporą część plaży i nie niepokojone przez żadnego mężczyznę poddawały się urokom słońca i wody tak, jak je Pan Bóg stworzył.

Oczywiście wziąłem nogi za pas, lecz po drodze nie omieszkalem przyjrzeć się temu towarzystwu. Widziałem utkwione w siebie spojrzenia zdziwione, a może i trochę niepokozone. Nie zauważyłem jednak nawet gestu w kierunku zasłonięcia ciała, odwrócenia się lub czegoś podobnego. Minałem potem płocisk metrowej wysokości symbolicznie odgradzający tę część plaży od reszty. Później, nad inną zatoką Sozopolu, znowu znalazłem taką „plażę Ewy” jak w Bułgarii się te miejsca nazywa, ale już niczym nie odgródzoną, nawet symbolicznie.

Ale spokój w tych miejscach zapewnia znacznie skuteczniej niż plot o inności: starożytny obyczaj i kultura życia. Niepisana umowa mówi, że w tych właśnie miejscach nie powinien pojawiać się mężczyzna i jeśli to nawet będzie nie znający zwyczajów cudzoziemiec, gdy spostrzeże z daleka te zjawiska uroczyste i nagie, zmieszany, skrzętnie się wycofa. Uderza jednak brak sensacji z powodu nagości, jakiś inny stosunek do ciała ludzkiego, który osmielał się wyprowadzać jeszcze od starożytnych Rzymian, mających tu ongiś swe liczne kolonie. Oczywiście w wielkich kurortach jak Warana, Złote Piaski, Neseber, „plaża Ewy i Adama” (rozumie się, że każda osobno) są ogrodzone płotem wysokim i szczelnym, dla ciekawskiego oka niedostępnym.

Nie to jednak jest głównym urokiem bułgarskich plaż. Poza cudownym piaskiem i wodą przez cały sezon mającą ponad 25 stop. C jest słońce operujące znacznie intensywniej niż w Polsce (biada nieostrożnemu, który zbyt długo wystawi się na jego działanie). Jest też krajobraz o przesłannym kolorystyce: białe góry lub czerwone skały nadmorskie, wśród nich pasy intensywnie zielonej roślinności, niżej morze ciagle zmieniające barwę, od jasnego seledynu, przez zieleń, szafirową do ciemno-siniej. Nieb rzadko tu przesłaniają chmury, jako że Bułgaria ma daleko mniej opadów niż Polska. Dodajmy jeszcze często spotykane stare budownictwo domków przypominających gniazda zawieszane na skałach lub też nowoczesne z rozmachem zaprojektowane hotele, a będziemy mieli obraz tego wspaniałego wybrzeża.

Piękne hotele

Nowe hotele mnożą się, sypią jak z rogu obfitości. Złote Piaski powstały w całości w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Zbudowano tam 17 wielkich, supernowoczesnych hoteli, każdy odrębnie zaprojektowany, a więc inny w elewacji, a wewnątrz nowoczesne umeblowanie przypominają-

jące to, co czasami widzimy w Polsce w sklepach CPLiA lub warszawskiej spółdzielni „Ład”. Mebelki niskie, lekkie, o nogach osadzonych skośnie, barwy obić pastelowe, nienatętne. Wprost nie chce się wierzyć, że to wszystko zaprojektowali i zbudowali sami Bułgarzy. Ale też każdy hotel wybierany był z szeregu konkursowych projektów.

W Złotych Piaskach zbudowano wiele restauracji, kawiarni, kasyna, letni kinoteatr pod gołym niebem, 4 duże hotele „Bałkanturistu”. Poza tym co krok fontanny, korty tenisowe, miejsca zabaw dla dzieci z różnymi przemysłowymi urządzeniami, a na skłonach wzgórz, ponad plażą i hotelami, wśród wysokich zarosli chroniących przed słońcem — 520 domków kempingowych. Restauracje umieszczone na kamiennych tarasach, w zieleni, z drzewami wkomponowanymi w beton smukłych białych kolumn. Wiodą z nich oczywiście na morze i plażę.

Podobne urządzenia zbudowano w Warnie, a obecnie w stadium szybkiej budowy znajdują się nowe uzdrowiska morskie — Słoneczny Brzeg, położone tuż przy starożytnym mieście Neseber. Powstało tam już 31 wygodnych hoteli oraz 120 małych domków na 3000 osób.

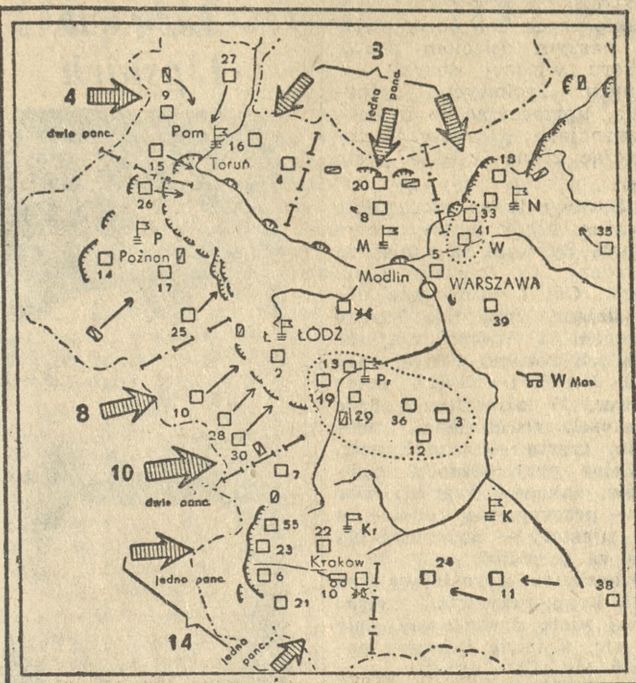
Milion turystów

Ponoć w najbliższym roku lub dwóch powstanie na wybrzeżu jeszcze 100 takich wspaniałych hoteli. Nie wycofajmy się zresztą bynajmniej możliwości tego przepięknego brzegu morskiego. Już w ubiegłym roku Bułgarzy gościli tu 95 tysięcy turystów zagranicznych, a w bieżącym z samych tylko krajów demokracji ludowej zapowiedziano przyjazd 60.000 ludzi, z czego 23.000 z Czechosłowacji, 20.000 z NRD, 9000 z Polski, 5000 z ZSRR itd. Ponad 5000 zapowiedziano z państw zachodnich, gdzie też o nowych bułgarskich kąpieliskach, mimo kiepskiej — trzeba to, nie stety, wytknąć — propagandy, zaczyna być głośno.

Powiedzmy jeszcze, że pobyt w takim pięknym hotelu tuż nad morzem nie jest drogi. Pokój 2-osobowy z własną łazienką kosztuje 18 lewów za dobę (w kursie turystycznym mniej więcej 40 zł). Jedzenie zaś jest tu bardzo tanie. Nic dziwnego, że stary globtrotter, który zjeżdżał wszystkie kąpieliska Europy powiedział mi, że nawet San Sebastian i Nicea nie umywały się do tego, co oczekuje wczasowiczka w Bułgarii, nad morzem.

Być więc może, że nadzieje Bułgarów na osiągnięcie wkrótce liczby milionu zagranicznych turystów w ciągu jednego sezonu są realne. Wtedy turystyka stałaby się jednym z najatrakcyjniejszych „artykułów eksportowych” tego kraju. Wtedy też można by naszych organizatorów turystyki zagranicznej po Polsce wysłać na naukę do Bułgarii miast do Francji, Włoch czy Stanów Zjednoczonych. Choć wydaje mi się, że nauczyć można by się wiele już dziś.

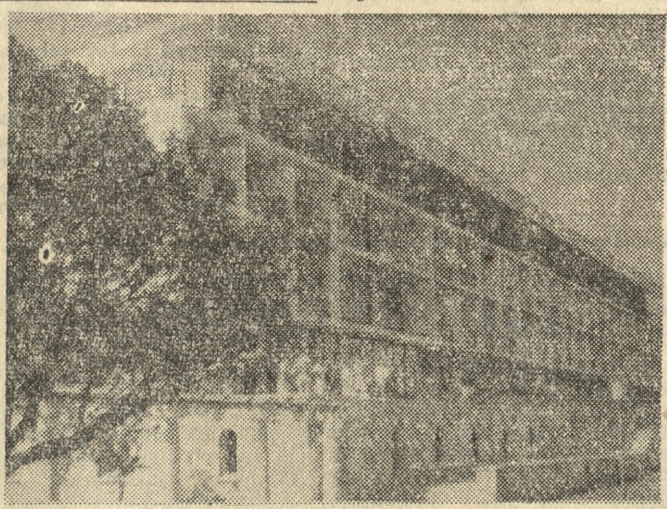
Mieczysław Skąpski



OBJAŚNIENIA DO MAPKI

DP — dywizja piechoty, BK — brygada kawalerii, BPMot — brygada pancerno-motorowa, Mp dta armii — miejsce postoju dowództwa armii, skróty nazw poszczególnych polskich armii i grup operacyjnych: N — Narew, M — Modlin, Pom — Pomorze, P — Poznań, Ł — Łódź, Kr — Kraków, K — Karpaty, Pr — Prusy, W — Wyżaków, przekreślenie numeru przed literkami DP oznacza dywizję piechoty niezmobilizowaną.

Mapka wskazuje główne kierunki napaści wojsk hitlerowskich na Polskę i rozwinięcie sił polskich w chwili wybuchu wojny. Mapa z książki Mariana Porwita „Obrona Warszawy”.



Fot. (2) autora

Wilno ku czci Juliusza Słowackiego

W 150 rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego, Polacy, za mieszkali w Wilnie i miejscowe społeczeństwo uczciło pamięć wielkiego poety, który wczesną swą młodość spędził w tym mieście w domu ojczyma — Augusta Becu, przy ul. Wielkiej nr 22 (obecnie Gorkiego). W domu tym wmurowana została w 1927 roku tablica pamiątkowa i popiersie poety dłuta Bałzukiewicza.

Uniwersytet Wileński, dla uczczenia Słowackiego, zorganizował obecnie wystawę, która trwać będzie w ciągu całego września. Na wystawie tej zgromadzone są stare wydania dzieł Słowackiego, jego autografy i listy, portrety poety i członków jego rodziny. Prócz oryginalnych utworów, na wystawie są liczne przekłady utworów Słowackiego na języki: litewski, rosyjski i angielski. Zwraca uwagę estetyczne wydanie angielskiego przekładu „Anhellego”.

Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej LSRR ma w druku popularny wybór poezji Słowackiego.

Codziennie pismo polskie w Wilnie „Czerwony Sztandar” w dniu 4 września poświęciło całą kolumnę fragmentom utworu Słowackiego oraz omówieniu jego twórczości pióra W. Abramowicza i Matusiawiczusa. W szkołach polskich, wykładowcy języka polskiego poświęcili pamięci Słowackiego jedną godzinę wykładu.

Niezależnie od uroczystości na Litwie, uczciła również pamięć Słowackiego centralna prasa radziecka. M.in. w „Izwestiach” ukazał się artykuł redakcyjny, omawiający znaczenie twórczości Słowackiego dla ruchu postępowego w początkach XIX wieku i jego pozycję w piśmiennictwie polskim.

W Moskwie odbyła się uroczysta akademii. (hb)

CHIŃSKA MIESZANKA

ODKRYCIE SZCZĘKI „CZŁOWIEKA PEKIŃSKIEGO”

W miejscowości Czoukoutien, leżącej w odległości 48 km od Pekinu, wykopano dolną szczękę „człowieka pekińskiego” (sinantropusa), który żył około pół miliona lat temu. W Czoukoutien, w roku 1929 po raz pierwszy została znaleziona czaszka sinantropusa.

Dolną szczękę sinantropusa znaleziono w warstwie skały granitowej, przy ścianie piekarni. Obie części szczęki, lewa i prawa, są dobrze zachowane.

AKCJA SANITARNA W PEKINIE

W Pekinie rozpoczęła się coroczna kampania, mająca na celu polepszenie warunków sanitarnych i higienicznych miasta. W zwalczaniu największej plagi Pekinu — much i komarów, w okresie trzech dni wzięło udział ponad 1 milion mieszkańców. Kampania tą kieruje grupa wyszkolonych specjalistów.

MOTOROWE DŻONKI RYBACKIE

Na jeziorze Koko Nor, największym stonym jeziorze w Chinach, spuszczone zostały na wodę pierwsze dwie motorowe dżonki rybackie. Ładowność każdej z nich wynosi 60 ton.

WYSTAWA KU CZCI POLSKIEGO POETY

W Pekinńskiej Bibliotece Publicznej została otwarta wystawa dla uczczenia pamięci 150 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Wystawa została przygotowana przez Towarzystwo Przyjaciół Chińsko-Polskiej, Związek Pisarzy Chińskich i Pekinńską Bibliotekę Publiczną.

ochotników Brygada, która pięknie zapisała się podczas 19 dni obrony Warszawy.

Śmigły-Rydz i rząd już 6 września uciekli ze stolicy. Ciężar obrony Warszawy podjął jej ludność i armia. Do walki od pierwszego dnia stanęli członkowie rozwiązanej KPP, którzy jak Władysław Gomułka, Edward Ochab, Marian Baryla, Roman Zambrowski i wielu innych pospieszyli do szeregów brygady Robotniczej Obrony Warszawy. Na ulicach pojawiły się ulotki: „Do czynu, do walki robotniczej i pracowniczego Warszawy!”

Mimo bestialskich nalożów w stolicy utrzymywany był ład i porządek. Otwarto sklepy, wychodziły gazety, działały apteki, szpitale i straż pożarna. „Nie tylko armia polska, ale i ludność cywilna zachowuje się przez cały czas po bohatersku” — pisał dwunastego dnia oblężenia Warszawy, przebywający w mieście, korespondent włoskiego dziennika „Telegrafo”.

Na czele obrony Warszawy stał generał brygady Ludwik Czuma, rozporządzający zresztą bardzo szczerpymi siłami. Pomagali mu generałowie Tokarzewski i Zulauf, oraz pułkownicy Tomaszewski, Hertel, Porwit i Janowski. Nad całością działań czuwał dowódca Armii „Warszawa”, generał dywizji Juliusz Rómmel. Mimo nieustannych szturmów wroga i bombardowania obrońcy wykazywali wielką aktywność.

I tak 10 września dokonano wypadu grupa piechoty płk. Grobickiego. W dwa dni później podczas walk w rejonie Woli zdobyto trzy ciężkie czołgi niemieckie. Poległ jednak dowódca wypadu płk. W. Chmura. 14. IX. na Bielanach oddziały polskie zniszczyły 6 czołgów niemieckich i zdobyły 8 transporterów. 16. IX. na przedpolach Grochowa Polacy wzięli do nie-



Rys. L. Kapczyński

Bitwa morska pod Warpem

Pojęcie bitwy morskiej wydaje się nierozłącznie związane z niezmierzonymi przestworzami mórz i oceanów oraz z egzotycznymi, lub obco brzmiącymi nazwami tych wód, bądź wysp, półwyspów, przylądków, zatok czy cieśnin, pod którymi to nazwami bitwy te znane są w historii powszechnej, dziejach poszczególnych narodów, czy wreszcie w historii wojen. I dlatego na pozór dość nieprawdopodobnie, a przynajmniej dziwnie brzmi wymieniona w tytule nazwa bitwy „morskiej” stoczonej nie na dalekim, czy pełnym morzu, lecz na płytkich i rozmiarami ograniczonych wodach Zatoki Szczecińskiej. A jednak bitwa taka rozegrała się pod Nowym Warpem równo dwieście lat temu, 10 września 1759 roku, przy czym stronami walczącymi byli Szwedzi i Niemcy. Nastąpiło to w toku bałtyckiej kampanii Wojny Siedmioletniej, toczony przez Anglię i Prusy z jednej strony, a szeroką koalicję (Francja, Austria, Saksonia, Dania, Szwecja i Rosja) z drugiej, i było następstwem koncentrycznej ofensywy państw koalicyjnych w 1759 r.

Jednostki floty pruskiej rzadko pokazywały się na otwartym morzu i chroniły jedynie ujścia Odry oraz Szczecina. Dlatego też Szwedzi postanowili wydać im bitwę w ich kryjówe. Sformowano więc eskadrę wypadową złożoną z ośmiu galei oraz galeotów i skierowano ją na wody nieprzyjacielskie. Eskadrą szwedzką dowodził kapitan marynarki Rutensparre. Okręty szwedzkie, zwłaszcza galery, były jednostkami specjalnie przystosowanymi do akcji na płytkich wodach, w które obfitują również gęsto rozczłonkowane wybrzeża Szwecji. Na pokładach dużych galei (ich nazwy brzmiały: „Karlskrona”, „Kronberg”, „Malmö”, „Blekinge”) było po 250 ludzi załogi, na innych jednostkach po kilkudziesięciu. Również tyle ludzi załogi miały największe z okrętów floty pruskiej, dwumasztowe galeoty („Prinz von Preussen”, „König von Preussen”, „Prinz Heinrich” i „Prinz Wilhelm”), podczas gdy pruskie galery i barkasy były znacznie mniejsze i słabsze. Załogi jednostek pruskiej floty, składające się w dużej mierze z miejscowego elementu rybackiego, znały dobrze rzemiosło żeglarskie, ale nie miały przeszkolenia i doświadczenia wojenno-morskiego, co przecież musiało odgrywać rolę decydującą. Wątpić także trzeba, aby załogi te ożywione były chęcią walki i krwawienia za sprawę pruskiego króla i państwa. I pod tym też względem Szwedzi gorowali znacznie nad przeciwnikami.

W ciągu sierpnia 1759 r. toczyły się między Szwedami a wojskami i okrętami pruskimi boje o sforsowanie ujść Odry do morza, zakończone ostatecznie zwycięstwem Szwedów i wpływaniem eskadry szwedzkiej na wody Zatoki Szczecińskiej. Jednostki floty pruskiej zajęły pozycję w środkowej części zatoki, pomiędzy Starym i Nowym Warpem. Blisko dwa tygodnie trwało wyciekanie obu stron, wreszcie 10 września Szwedzi, wykorzystując pomyślny wiatr, wydały nieprzyjacielowi walną bitwę. Rozegrała się ona w największym miejscu zatoki i nosi w niemieckiej historii nazwę bitwy pod Repziner Haken.

Bitwa rozpoczęła się o godz. 9 rano. Pruskie okręty ustawiły się w sztyku czołowym (tzn. jeden obok drugiego); galery po obu skrzydłach, w pośrodku galeoty, za nimi najsłabsze barkasy. Szwedzi natomiast atakowali w trzech liniach, najpierw duże galery, później mniejsze galery, wreszcie dwa galeoty. Wywiązała się dwugodzinna bitwa artyleryjska, po czym mniejsze jednostki szwedzkie

Nie tylko dla kobiet

MATKA i CÓRKA

Jesteś niesprawiedliwa! Będę żyć tak, jak ja chcę!

Dziewczęta szlochają nieraz nocą cichutko w poduszkę i wołają bezgłośnie: „Mamo, mamusiu!” — a w dzień mają zaciśnięte usta, chmurę na czole, wrogie spojrzenia i buntownicze gesty. „Nie! Jesteś niesprawiedliwa! Będę żyć tak, jak ja chcę!” — protestują głośno i trzaskając drzwiami wybiegają z domu, prosto w nieznaną jakikąś cię świąt. Albo milczą uparcie i spoglądają pogardliwie „Co ty wiesz, mamo... Dziś inny świat... Jesteś naiwna... — i kłamią bez mrużenia oczu, i żyją swoim jakimś, ukrytym przed oczyma matek, życiem, tak długo i tak obco, że kiedy ponoszą klęski, kiedy dosięga ich nieszczęście, nie mają do kogo zwrócić się o pomoc. Wiedzą, że nie byłoby zrozumiane, a wołanie o ratunek byłoby bezsensownym i bezskutecznym ciosem w matczyne serce, żyjące złudzeniami o beztroskiej córce młodości.

To są złudzenia

Mówi się zawsze, że młodość to najpiękniejszy, beztroski okres życia. Najpiękniejszy — być może, przy najmniej we wspomnieniach. Ale beztroska — to fałsz. Młodość to czas najtrudniejszy, najbardziej dramatyczny, to czas zmagania, czas wielkich pokus, wielkiej żarliwości, najsilniejszych pragnień, najgorętszych marzeń, a także czas gorzkich doznań i rozczarowań, czas najsmutniejszych przegranych, najgłębszych załamów i najboleśniej szych klęsk.

Jakże często my, matki, nie chcemy o tym wiedzieć. Pragniemy spokoju, rodzinnej siły, słodkiej sjęsty pod ciepłą lampą nad stołem w jałowym pokoju. Grzeszność i uległe posłuszeństwo dzieci — oto szczyt naszych osiągnięć. Na zewnątrz. Choćby to było powierzchowne, nie chcemy sięgać w głąb, wystarczą nam pozory. Aż do chwili, póki „zły świat” nie zburzy tego złudzenia i nie obudzi nas krzykiem skrzywdzonego dziecka.

Ale jak od tej krzywdy uchronić? Jak osłonić własne dziecko od niebezpieczeństw życia?

Właśnie. Osłonić, uchronić, odgrodzić — ktoś z rodziców tego nie pragnie? Więc stosują zakazy: nie pójdziesz tam, nie będziesz się przyjaźnić z tamtą, to zepsuta dziewczyna... Skąd ten list? Kto to pisze? Pokaż mi zaraz! Co masz w tej szufladzie? Za moich czasów...

Jakże nienawistna jest dla młodych ta formuła matki: „Za moich czasów...”. Córki idą w życie na własną rękę, na własne ryzyko. Szukają własnych dróg, własnych przeżyć, własnych doświadczeń. Płacą za to? Tak, płacą, i to nadmier-

nie. Kiedy ponoszą klęski, są samotne. Wtedy płaczą do poduszki: „Mamo, mamusiu...” Ale matki o tym nie wiedzą. Matki są też rozgoryczone. Są też samotne.

Czy jest na to rada?

Myślę, że tak. Ale trzeba zmienić metody. Wycho- wując dorastające dzieci nie usiłujmy osłaniać je własnymi ramionami od wszystkiego, lecz starajmy się je uzbudzić przeciw niebezpieczeństwom, by same mogły je od różnić, zwalczać lub omijać. Nie chowajmy głowy w piasek, lecz informujmy rzetelnie o życiu, nawet o jego drastycznych przejawach. Od najmłodszych lat pozostawiajmy naszym dzieciom prawo wyboru własnej decyzji w różnych życiowych sytuacjach, uprzedzając je o konsekwencjach i krytycznie oceniając różne ludzkie postawy.

Sprawy te są szczególnie ważne, kiedy mowa o cór- kach. Synowie są mniej zagrożeni, są trzeźwiejsi na ogół. Córki, dziewczęta dorastające, żyją tak bardzo sercem i wyobraźnią, że do ich rozumu i woli może na trafić też tylko przez serce. W atmosferze serdeczności, zrozumienia, ciepła, często — współczucia. Wojnę przy pomocy rygorów, zakazów i gróźb zawsze przegrywają rodzice, a — niestety — najdrożej płacą za to córki.

Dziewczęta dorastające chcą mieć krąg przyjaciół, bywać wśród nich, dyskutować, śpierać się, a także tańczyć, podobnie się. Czy umożliwiamy im koleżeńskie, towarzyskie współżycie? Czy bierzemy w nim udział w miarę możliwości, u siebie w domu, lub w szkole? Czy stwarzamy im takie warunki i taką atmosferę, by zrozumiały, że nie każde towarzystwo daje zadowolenie, by umiały wybierać, dobierać i odrzucać?

Dziewczęta dorastające chcą przyjaźni i miłości. Czy rozu- miemy je dostatecznie, by oto czy opieką dobre przyjaźni, by uśmiechnąć się życzliwie do chłopca, który — onieśmielony — odprowadził naszą córkę do domu, by życzliwie, spokojnie skrytykować innym razem niemądrego „lo welasa”?

Pomóżmy córkom

Dziewczęta są skłonne lekce- ważyć wszystko, co nie jest życiem serca... W miłości i jej sprawach widzą zbyt często cały sens życia. Co robimy, by rozszerzyć ich horyzonty, by ukazać im życie w całej jego wszechstronności, by obudzić zainteresowanie dla nauki, dla przyszłej pracy, przyszłych zadań społecznych? Co robimy, by je ubezpieczyć przed nieuchronną klęską życiową, jeśli będą sobie wyobrażały, że war- to jest żyć tylko i jedynie „dla niego”? Czy pomogą tu jakiejkolwiek zakazy? Czy raczej radą na to nie jest pewien tryb życia rodziny, kul- turalne, społeczne i intelek- tualne zainteresowania rodzi- ny, a przynajmniej życzliwy stosunek do tych instytucji (szkoła) czy grup koleżeń- skich, które umieją takie zainteresowania budzić?

Córki nasze zetkną się w życiu nie tylko z dobrem, ale i ze złem. To jest nieuniknio- ne. Pomóżmy więc im oce- niać i — wybierać.

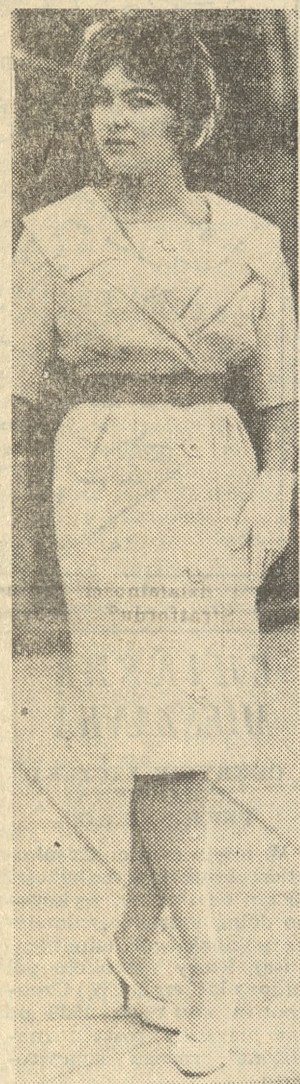
A jeśli wybiorą wbrew nam? Jeśli popełnią omyłkę? Jeśli zabrną w zasadzkę? Nie pozwólmy im wtedy samotnie płakać w poduszkę. Mylić się — to nie tylko właściwość młodych. Mylimy się nie- raz i nie dwa w życiu. Za omyłki człowiek płaci, ale i nabiera doświadczenia, dojrze- wa, w przyszłości lepiej wy- biera drogę. Niech w godzi- nach klęski i smutku córka wie, że jest przy niej przy-

jacieli, którego nie trzeba się obawiać, który zrozumie i wesprze: że tym człowiekiem jest matka. Że matka — na wet bez zwierzeń — wyczuje wszystko, odgadnie, i — po- konując własny ból serca — potrafi powiedzieć:

„Głowa do góry, córko — życie od jutro zaczyna się na nowo. Zbierz siły. Jesteś o jeden smutek mądrzejsza. I nie jesteś samo- tna”.

mgr Elżbieta Jackiewiczowa

Moda na Jesiennych Targach Lipskich



Sukienka sportowa, na różne okazje.

☆ Młodzieńcza sukienka do tańca z włókna sztucznego. Suknia biała, ozdobiona bładoniebieskimi koronkami. Nosi się ją na spodzie z niebieskiej tafty.



Polacy na świecie

POLONIA AUSTRALIJSKA PRZECIW REWIZJONIZMOWI W NRF

(Australia). — Polonia australijska z naj- większą uwagą i ze wzrastającym niepo- kojem obserwuje oznaki odradzającego się rewizjonizmu i militarystyki niemieckiej. Opinia olbrzymiej większości Polaków za- mieszkanych w Australii pokrywa się w tej sprawie bez zastrzeżeń ze stanow-iskiem całego narodu polskiego. Ostatnio Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii w rezolucji skierowanej do pre- miera australijskiego rządu federalnego, Menziesa wezwwała do wykorzystania wszy- stkich dostępnych środków dyplomatycz- nych celem skłonienia państw Zachodu do udzielenia Polsce gwarancji nienaruszal- ności granicy na Odrze i Nysie.

OKRUCHY POLONIJNE

Anglia

...Na harcerskich polonijnych obozach i koloniach letnich w W. Brytanii w sier- pniu przebywało 1.200 harcerczy i harcerek.

Kanada

...W Kanadzie istnieje 9 polonijnych biur podróży.

Francja

...W paryskiej restauracji „Maxeville” główną atrakcją muzyczną jest znany z londyńskich występów skrzypek Roman Górecki.

Anglia

...Na słynnym transatlantyku „Queen Elisabeth” pływa jako tłumacz w 9 ję- zykach Polak, Paweł Rutkowski.

Ameryka

...Założona w 1884 r. jako pierwsza w stanie New Jersey parafia Polonii amery- kańskiej w mieście Jersey City obchodzi- ła w tym roku swój 75-letni jubileusz.

Afryka

...W Cape Town w Południowej Afryce miejscowa Polonia liczy ok. 350 osób.

Ameryka

...W tegorocznym 10-dniowym Kursie Wychowania Fizycznego, organizowanym co roku przez Polską Narodową Spółnię w St. Zjednoczonych, wzięło udział 56 ucze- stników z różnych ośrodków polonijnych USA.

...W Los Angeles miejscowa Polonia ur- ządziła „Dzień Polski” z tradycyjnymi dożynkami polskimi.

Australia

...Jak podaje prasa polonijna, do Austr- alii mają przyjechać dwaj księża z Polski w celu prowadzenia pracy duszpaster- skiej.

Argentyna

...W stolicy Argentyny — Buenos Aires mieszka dość pokaźna kolonia polska, li- cząca 30.000 osób.

Australia

...W Melbourne odbyły się udane próby lotu pierwszej skonstruowanej w Austr- alii po wojnie nowoczesnej awionetki we- dług projektu Polaka, inż. Henryka Milli- cera, szefa działu aerodynamicznego Pań- stwowych Zakładów Lotniczych w Mel- bourne.

Są to głosy

— ostrożnie

mówiąc:

— dyletantów...

**Rozmowa
z prof. dr.
St. Helsztyńskim**

Czy Szekspir był Szekspirem?

W związku z powtarzającymi się raz po raz dyskusjami na temat: czy dzieła Szekspira napisał sam Szekspir, zwróciliśmy się o wypowiedź w tej sprawie do wybitnego anglisty prof. dr. Stanisława Helsztyńskiego, który od 40 lat zajmuje się badaniem życia i dzieła szekspirowskiego. Prof. Helsztyński jest członkiem Komitetu Neofilologicznego Polskiej Akademii Nauk i profesorem katedry filologii angielskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

— Co Pan profesor sądzi o głosach podających w wątpliwość prawdziwe autorstwo dzieł Szekspira?

— Są to głosy, ostrożnie mówiąc, dyletantów; naukowcy z prawdziwego zdarzenia nie mogą przyjąć hipotezy, jakoby autorem dzieł sygnowanych nazwiskiem Szekspira nie był sam Szekspir. O tym największym dramaturgu świata wiemy bardzo dużo.

— Zdaje się, że istnieje około 500 pozycji na temat życia i działalności geniusza ze Stratfordu?

— Może nawet i trochę ponad pół tysiąca. Przed kilkunastu laty uniwersytet kalifornijski wydał zbiór kilkuset dokumentów w języku łacińskim i angielskim z objaśnieniami wielkiej miary uczonego amerykańskiego Lewisa. Dokumenty te zostały przetłumaczone na wiele języków i stanowią fundament nowoczesnej wiedzy o Szekspirze. Zbiór ten całkowicie obala mit, jakoby Szekspir nie był Szekspirem.

Warto jednak wiedzieć, że mit ten krążył jeszcze w XVIII wieku. W ubiegłym stuleciu próbowano udowodnić, że dzieła noszące — że tak powiem — firmę Szekspira wyszły spod pióra wielkiego filozofa Franciszka Bacona, który był także świetnym literatem. Ta hipoteza została jednak przez naukę odrzucona, tym bardziej, że próby te podjęła osoba chora umysłowo, Amerykanka Dalia Bacon. Nawiasem mówiąc, w tym roku przypada setna rocznica jej śmierci w szpitalu dla obłąkanych.

W obecnym stuleciu znalazło się we Francji i USA kilku uczonych, którzy przypisali autorstwo dzieł Szekspira różnym arystokratom angielskim. Twierdzili oni, że William Szekspir żył i był, ale dzieła Szekspira napisał ktoś inny. Argumenty, którymi operowali ci uczeni były jednak tak słabe, że obóz

antyszekspirowski rozpadł się całkowicie, unicestwiony rękami samych wojowników.

— A na czym oparł swoje „odkrycie” Amerykanin Calvin Hoffmann, który tyle szumu narobił w latach 1952—1957 tezę, jakoby dzieła Szekspira napisane zostały przez Krzysztofa Marlowe’a? Jego książki „The Man Who Was Shakespeare” i „The Murder of the Man Shakespeare” były przeciw rozchwytywane!

— Dziennikarz Calvin Hoffmann doszedł do swego „odkrycia” przez przeinaczenie rezultatów badań poważnego amerykańskiego uczonego Leslie Hotsona, dotyczących śmierci Marlowe’a w karczmie pod Londynem, w Deptford. Ten wielki współczesny Szekspirowi dramaturg angielski został w 1593 roku zamordowany w bóje, którą stoczył z kilkoma swoimi przeciwnikami. Jest to fakt niezbyty. Hoffmann natomiast suponuje, że Marlowe nie został zabity, lecz że podsunęto jakiegoś truposza „w charakterze” zmarłego Marlowe’a. Jego samego zaś wywieziono — według wywodów Hoffmanna — ukradkiem na kontynent, co mogło nie przedstawiać żadnych trudności, gdyż Marlowe miał bardzo ustosunkowanego opiekuna w osobie sekretarza Tajnej Rady Królowej Elżbiety, Sir Francisza Walsinghama. Według koncepcji Hoffmanna Marlowe dalej tworzył w Europie i dzieła swoje przesyłał na wyspę, gdzie firmował je Szekspir.

Hoffmann oparł się na bardzo nielicznych, przypadkowych zapewne podobieństwach niektórych obrazów, a zignorował ogromne różnice wyobraźni pisarskiej obu dramaturgów i całkowicie różną koncepcję ich dzieł.

— W 1957 roku otwarto grób Walsinghama, gdzie Hoffmann spodziewał się znaleźć 36 rękopisów udowadniających jego tezę. Cała impreza zakończyła się fiaskiem, gdyż w sarkofagu niczego nie znaleziono poza piaskiem.

— Ale nie otworzono przecież wtedy samej trumny, która znajdowała się pod sarkofagiem?

— To prawda, ale Hoffmann twierdził, że rękopisy znajdują się w sarkofagu i w końcu zyskał zezwolenie na jego otwarcie. Nie ubiegał się natomiast o otwarcie trumny, gdyż odrzucał z góry możliwość umieszczenia rękopisów w samej trumnie.

— Słowem „dużo hałasu o nic”?

— Właśnie. Dużo szumu, który przede wszystkim uczynił głośnym samego dziennikarza Hoffmanna, Szekspirowi natomiast nie ujął nic z należnej mu chwały, bo też

Szekspir jest najautentyczniejszym autorem dzieł szekspirowskich.

— W 1964 roku przypada 400 rocznica urodzin Szekspira. Czy Pan profesor przygotowuje się do tych uroczystości?

— Jak najbardziej. W jubileuszowym roku pragnę opublikować obszerną monografię o Szekspirze, zbeletryzowaną, dostępną dla każdego czytelnika, a przy tym będącą jakąś sumą wiedzy o tym genialnym twórcy.

— Życzymy powodzenia w tej pracy i serdecznie dziękujemy za interesującą wypowiedź.

Rozmawiała:
MARIA BŁASZCZYK



W filmie „Wielka Wojna” Monicelli w rolach głównych występują A. Sordi, V. Gassman i F. Lulli (z prawej).



Oto zdjęcie z nowego filmu Bergmana pt. „Twarz”

Pod znakiem Złotego Lwa

Włosi i Polacy w Wenecji

0 wynikach festiwalu filmowego

Zainteresowani Czytelnicy zapewne znają już wyniki tegorocznego festiwalu w Wenecji. Przypomnijmy: pierwszą nagrodę, tzw. „Złotego Lwa” zdobyli dwa filmy włoskie — „Generał della Rovere” i „Wielka wojna”. Nagrodę specjalną u zyskał film znanego już u nas reżysera szwedzkiego Bergmana pt. „Twarz”. Polska kinematografia odniosła duży sukces, a mianowicie zdobyła bardzo cenną nagrodę międzynarodowej federacji krytyki filmowej za „Popiół i diament” Andrzeja Wajdy, który to film, niestety, w światłany był poza konkursem. „Pociąg” J. Kawalerowicza, otrzymał nagrodę im. Meliesa.

„Popiół i diament” znamy; wypada tylko wyrazić zdziwienie, dlaczego tego właśnie filmu nie zgłosiliśmy na żaden z międzynarodowych festiwali, podczas gdy niejednokrotnie pokazywaliśmy filmy o wiele gorsze. „Pociąg” wchodzi na nasze ekrany (u roczysta premiera odbyła się niedawno w Ostrowie).

Jakie filmy zdobyły główną nagrodę w Wenecji?

FILM WŁOSKI

Bardzo wiele można było ostatnio czytać o cofnięciu się filmu włoskiego, o końcu świetnej ongiś szkoły włoskiego neorealizmu, o postępującej komercjalizacji, o obniżeniu lotów włoskich mistrzów itp. Toteż zdobycie pierwszej nagrody przez filmy włoskie jest zaskocze-

niem. Liczono się z myślą, że Złoty Lew przypadnie w udziale raczej jednemu z młodych, utalentowanych filmowców francuskich.

Twórcą filmu „Generał della Rovere” jest reżyser „Rzymu, miasta otwartego”, Roberto Rossellini. „Wielka Wojna” jest dziełem Mario Monicelli, który do tej pory zajmował się kręceniem fil-

ni aktorzy jak Alberto Sordi, Vittorio Gassman i — najlepiej nam znany — Folco Lulli.

WIELKI SZWED I INNI

Z filmów, które liczyły się na festiwalu, trzeba wymienić nowy film rewelacyjnego Szweda, autora znakomitego „Wieczoru Kuglarzy”



Rossellini znów dał znać o sobie. Postać tytułową „Generała della Rovere” gra wybitny aktor i reżyser włoski, V. de Sica.

mów komercyjnych, bez większych ambicji artystycznych.

Charakterystyczne, że akcja obu tych filmów rozgrywa się w czasie wojny (film Rosselliniego — w latach ostatniej wojny). W dodatku w obu wypadkach mamy do czynienia z opowieścią o żołnierzu, który w rzeczywistości okazuje się bohaterem.

DWÓCH SZWEJKÓW

Akcja filmu Monicelli rozgrywa się pod koniec I wojny światowej. Pokazana jest ona jako koszmarna, nie mądra zabawa, na którą w gruncie rzeczy nikt nie ma wielkiej ochoty, a w której z konieczności wszyscy muszą brać udział. Bohaterami filmu są dwaj żołnierze włoscy, po stanie zgoła nie świetlane i nie bohaterские, usiłujące przez cały czas dokonać jednego: wyjść cało z tej chryli ominąć twarde prawo wojny, której bezsens nie ulega dla nich wątpliwości.

Nie są to jednak zli żołnierze, w razie potrzeby potrafią się bić; ale nie ma też w nich ani krztyn z tego, co zwykło nazywać się poświęceniem czy bohaterstwem.

Wojna pokazana jest w sposób nie tylko groteskowy, lecz przede wszystkim jako przerażająca w swym bezsensie jątka, odmalowana z kronikarską dokładnością, na pozór chłodno, w rzeczywistości z przejmującą autentycznością. Widać tu pozostałości świetnego okresu neorealizmu. W zakończeniu dwaj niebohaterscy bohaterzy filmu, przypominający jednocześnie i Szwejka i Dzikusia z „Eroiki”, zostają schwytani przez Austriaków i stają przed wyborem: albo wskażą miejsce pobytu ich jednostki, albo zgina. Widzą dokładnie, że teraz już nie mogą się wykić niczym, ale mimo strachu, mimo że zdają sobie w pełni sprawę z sytuacji — postanawiają milczeć.

Rossellini, zapytany co sądzi o obu filmach, odpowiedział: „Różnica polega na tym, że Monicelli pokazał prawdę historyczną wojny, ja próbowałem ukazać jej prawdę w sposób poetyczny. Interesowała mnie głównie ewolucja psychologiczna bohatera”.

W filmie Rosselliniego rolę tytułową gra świetny jak za wsze Vittorio de Sica, a u jego boku występuje uroczą i niepokojącą Giovanna Ralli. W „Wielkiej Wojnie”, oprócz Silvana Magnano rolę główną odtwarzają równie świet-

ni Bergmana. W filmie „Twarz” znów chodzi o sprawy wędrownie trupy; akcja dzieje się w ubiegłym stuleciu i obrazuje zderzenie poetyckiego a jednocześnie szarlatanistycznego życia z tępy, sytem i pewnym siebie życiem mieszcuchów.

Dalej — film reż. amerykańskiego autora m. in. „Wielkiego smutku” — Premingera, nagrodzony za najlepszą kreację męską festiwalu (James Stewart). Preminger ukazuje bardzo dokładnie, systematycznie, przebieg procesu o morderstwo. Historia jest po kazana tak autentycznie, że widz odnosi wrażenie iż sam bierze udział w rozgrywających się na ekranie wypadkach.

Gdy chodzi o filmy polskie — to największym sukcesem jest zdobycie nagrody krytyków przez „Popiół i diament”. Przy tej okazji potwierdził się jeszcze raz fakt wielkiego zainteresowania naszymi filmami. „Popiół i diament”, „Pociąg”, „Zamach” oraz film „Ewa chce spać” sprzedaliśmy wielu krajom, wchodząc na bardzo trudne rynki, jak np. włoski.

O tym, że film polski zdobył sobie dobrą renomę, świadczy najlepiej wypowiedź jednego z najpoważniejszych angielskich pism filmowych, które, rozpatrując najważniejsze wydarzenia w filmie światowym ostatniego okresu, wymienia — między narodzinami nowego kierunku we Francji, filmami Bergmana i pokazem drugiej części Iwana Groźnego — Einstein — właśnie powstanie nowej szkoły filmowej w Polsce.

Opracował:

J. BINIEK

Zdjęcia:

„CINEMONDE”

Yul Brynner ...pracownikiem ONZ

Słynny ze swej łysiny amerykański gwiazdor filmowy Yul Brynner, nagrywający obecnie w Prowansji film zatytułowany „Ex-testament Orfeusza” reżyrowany przez Jean Cocteau, oświadczył, iż podpisał z Sekretariatem ONZ trzyletnią umowę w sprawie odbycia podróży po świecie i zbadań problemu uchodźców. Po zakończeniu swej misji Yul Brynner złoży raport na posiedzeniu specjalnej komisji ONZ.

Aktor nie zamierza w tym czasie zerwać kontaktów z kinematografią.

Najmniejsza kamera telewizyjna

Kamerę telewizyjną do zdjęć kolorowych o wymiarach: 500 mm wysokości, 460 mm szerokości i 880 milimetrów długości wyprodukowało towarzystwo „Japan Broadcasting Corporation”. Jest to przypuszczalnie najmniejsza kamera telewizyjna tego typu na świecie.

Rzecznik towarzystwa oświadczył, że w przyszłym roku małe kamery telewizyjne do barwnych zdjęć ukażą się w sprzedaży.

Pracownicy poszukiwani

Ekonomistę do Działu Inwestycji przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego** Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18/19, Dział Kadr. K7057

Z-cę głównego księgowego na terenie miasta Poznania poszukuje poważna instytucja. Wymagane wyższe wykształcenie, co najmniej średnie i kilkuletnia praktyka w księgowości. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K7054.

Państwowe przedsiębiorstwo handlu hurtowego poszukuje kierownika finansowego z odpowiednimi kwalifikacjami od 1. X. 1959 lub później. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K7023.

Inżynierów, techników z praktyką w budownictwie na stanowiska inspektorów produkcji na miejscu i kierowników robót na terenie województwa poznańskiego (w Trzciance zagwarantowane mieszkanie) oraz 2 księgowych rezydentów z wyższym wykształceniem i praktyką zatrudni **Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Poznaniu**, ul. Zwierzyniecka 15. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste w Dziale Ekonomicznym, pokój 33. K7027

Kierownika dużej bazy sprzętu budowl. i transportu o wysokich kwalifikacjach, z praktyką na kierowniczym stanowisku przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu **państwowe przedsiębiorstwo budowlane**. Oferty wraz z życiorysem, a w szczególności dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7033.

Kierownika budowy, inżyniera budowy, inżyniera budowlanego z uprawnieniami, technika normowania, magazyniera branży elektrycznej, palacza c. o., elektryków, blacharzy, murarzy, robotników zatrudni zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2**, w Poznaniu, Droga Debińska 3b. K7035

Intendentka i maturzystka (nauczyciel) do nowo założonej szkoły rolniczej 2-letniej potrzebni zaraz. Podania z życiorysem nadsyłać na adres: **Państwowe Technikum Rolnicze Trzcianka koło Opalenicy, p-ta Śliwno, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie**. K7060

Praca

Potrzebna zaraz pomoc do mowa na stałe do malżeństwa z 3-letnią dziewczynką. Poznań, ul. Szamotulska 6 m. 8, mgr. Milutina. 30645g

Potrzebna samodzielna gospośka do domu lekarza. Zgłoszenia w południe. Poznań, Szpitalna, blok 12 m. 1. 30659g

Potrzebna pomoc domowa na stałe do chorej. Poznań, Kasztelanowska 29 m. 1. Zboron. 30701g

Dla nowo otwartej pracowni poszukuje przdesta wiciela na portrety i obrazy. Dam wysoki procent. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7022g.

Wykańczarkę — kuśnierkę przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7045g.

Murarzy i robotników budowlanych przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7097g.

Krawcowa! Poleca się do szycia domowego, chętnie wyjedzie na wieś. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7053g.

Opiekunka do 2 dzieci potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Puszczkowsko K. Poznań, ul. Ślaska 17 (koło dworca kolejowego). Informacje: Poznań, Mickiewicza 22 m. 8, godz. 16-19. 30883g

Przyjmę reparację na dobrych warunkach zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7041g.

Gospośka dochodząca potrzebna, dobre warunki. Poznań, 23 Lutego 2 m. 12. 31024g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia w godz. 12-15. Poznań, Grodzka 26 m. 3. 31103g

Akwizytor (przedstawiciel) posiadający samochód poszukuje pracy prowizyjnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7199g.

OWOCE
DZIKIEJ RÓŻY
(GŁÓG)

skupuje każdą ilość
Zakład Obrótu Art.
Rolnymi WZGS —
„Samopomoc
Chłopska” Poznań
ul. Magazynowa 30
tel. 19-59 31238g

**Poznańska Fabryka
Maszyn i Urządzeń
w Poznaniu**
ul. św. Michała 24
tel. 42-12, 46-07
poszukuje
POKOJU
UMIEBLOWANEGO
dla młodego inżyniera
— kawaler. Zgłoszenia
kierować pod w. w.
adres K7001

Krawciarce i gorseciarce przyjmą na prace zlecane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7129g.

Pomocnik fryzjerski potrzebny na stałe. Poznań, Kanałowa 7. 31147g

Pracownicy do wyrobu puszków potrzebni zaraz. Poznań-Wola, Beskidzka 39. 31161g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, tel. 46-31. 31201g

Zatrudnię kierowcę na okres od dnia 15 września do 1 października. Zgłoszenia: Poznań, Droga Debińska 1, tel. 85-23. 31222g

Pracownika potrzebną, stałą posadą, bardzo dobrą pensją. Poznań, Matejki 45. Firma „Pianka”, w podwórzu. 31297g

Nauka

Kursy rachunkowości (księgowość, pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja) oraz kursy księgowości przemysłowej, handlowej, budżetowej organizują od września na terenie Poznania i woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (koło Opery), w godz. 16-19, codziennie oprócz soboty, tel. 515-83. K5294

Tańców ucze: rock, samba, rumba. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 26628g

Kupno

Maszynę do szycia kupię. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 30980g

Samochód osobowy wzgl. reklamówkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7143g.

Młode lisy — pieski kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7160g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkiej rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 10. 29293g

Prasę do tworzyw sztucznych sprzedam. Złotek, Poznań, Głogowska 74. 31002g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. prałat Antoni Gryczka

b. uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, gorący patriotą i dobry człowiek

Cześć Jego pamięci!

ZBoWiD — Zarz. Oddziału Powiatowego w Wolsztynie 31311g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. Antoni Gryczka

szambelan J. Sw. Papieża Jana XXIII, Lic. teol. proboszcz w Wolsztynie, w 37 roku kapłaństwa

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

KSIEŻA WOLSZTYŃSCY 31301g

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

W dniu 11 września br. zmarł nagle w Wolsztynie, śp.

ks. proboszcz Antoni Gryczka

szambelan Jego Świątobliwości Ojca św. Jana XXIII

W Zmarłym tracimy najlepszego kapłana-Ojca, troskliwego i pełnego dobroci Kapłana-Ojca.

W głębokim żalu pogrzebiemy

MIŁOŚNICY SPIEWU LITURGICZNEGO PARAFII WOLSZTYN 31302g

Decyzja o przebudowie Dużej Krokwi

12 bm. Polski Związek Narciarski przedstawił Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wnioski dotyczące organizacji Narciarskich Mistrzostw Świata w 1962 roku w Zakopanem. Prezydium GKKF zatwierdziło Regulamin Komitetu Organizacyjnego Narciarskich Mistrzostw Świata, skład prezydium komitetu organizacyjnego oraz zasady organizacyjne przedstawione przez Polski Związek Narciarski.

Prezydium GKKF na wniosek dyr. inż. T. Kuchara zatwierdziło uzgodniony z PZN projekt przebudowy Dużej Krokwi w Zakopanem z tym, że bezpośredni inwestor, którym jest PPIS, przystąpi na tych miastach do realizacji robót.

Ponadto w ramach remontu wykonane zostaną niezbędne

Piłka nożna

Lechia - Górnik R. 2:1

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Górnik Radlin pokonany został na własnym boisku przez jedenastkę Lechii z Gdańska.

Po tej porażce Górnik po rocznym pobycie w I lidze jest już pewnym kandydatem do spadku. (r)

Remisy liderów

W rozegranych w sobotę trzech spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej grupy południowej o niespodziankę postarali się piłkarze Szombierki, remisując na własnym boisku z liderem — Unią Racibórz 1:1 (1:0). Bezbramkowym remisé zakończył się rozegrany w Tarnowie pojedynek miejscowej Unii z drugim liderem grupy — Sosnowicą Stalą. W Krośnie tamtejsza Legia pokonała Concornię Knurów 4:1 (4:0). (PAP)

Krótko

BRYTYJCZYCY PROWADZĄ
Na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach rozpoczęło się między innymi spotkanie lekkoatletyczne: Wielka Brytania — Finlandia. Po pierwszym dniu, prowadzą goście — 59:47.

LOKOMOTIV LEPSZY
W Krakowie rozegrano międzynarodowy mecz koszykówki między, w którym miejscowa Wisła przegrała z drużyną bułgarską, Lokomotiv (Sofia) — 69:77 (26:31).

prace na średniej skoczni pod Krokwią na trasach zjazdowych FIS II i FIS I oraz na stoku slalomowym na Nosalu. (PAP)

Rekordowy bieg dr. Lewandowskiego

W rewelacyjnej formie utrzymuje się nasz, najlepszy w tym sezonie, średniodystansowiec — Stefan Lewandowski. W kolejnym starcie w Szwecji, „latający doktor” ustanowił nowy rekord Polski. Podczas mityngu w miejscowości Uddevalla (zachodnia Szwecja), Lewandowski wziął udział razem ze znakomitym Szwedem — Dan Waernem w biegu na dystansie 2 tys. m.

Obydwaj biegacze ustanowili rekordy krajowe. Zwyciężył Waern — 5.05,6, przed Lewandowskim — 5.07,2. Oficjalny rekord Polski, ustanowiony przed czterema laty przez Chromika, wynosi 5.10,6.

Nowoczesnym powtórzeniem Colosseum nazywają rzymianie budowany na Igrzyska Olimpijskie Palazzo dello Sport (na zdjęciu). Ten cud nowoczesnej techniki i architektury mieści się na wzgórzu, otoczonym dookoła sztucznym jeziorem. Pałac będzie ogrzewany, a amfiteatr pokrywa lekka kopuła z niebrojonego cementu. W Palazzo dello Sport odbędą się wszystkie turnieje olimpijskie: turniej bokserski oraz finałowe rozgrywki w koszykówce.

30 lat działalności POZZ

Jubileuszowy turniej wszechwag

„GŁOS” ROZMAWIA Z PREZESEM POZZ — M. FRANCUSZKIEWICZEM

W tym roku, Poznański Okręgowy Związek Zapasniczy obchodził trzydziście lat działalności. Główne uroczystości odbędą się dopiero 5 grudnia br., ale jubileuszowe imprezy sportowe rozpoczną się już w przyszłym tygodniu. Chcąc poinformować naszych czytelników o przygotowaniach zapasników do tej, niecodziennej uroczystości, odbyliśmy rozmowę z prezesem POZZ — P. Mieczysławem Francuszkiewiczem:

— Jakże imprezy sportowe odbędą się z okazji 30-lecia POZZ?

— Już w najbliższą sobotę i niedzielę (19 i 20 bm.) — informuje nasz rozmówca — w sali WKS Grunwald odbędą się po raz pierwszy w Polsce turnieje wszechwag. Weźmie w nim udział 29 zawodników z klubów poznańskich oraz z gdynskiej Floty, Włókniarza (Łódź) i Elektryczności (Warszawa). Startować będzie m.in. zwycięzca Memoriału im. Wł. Pytlasińskiego w wadze ciężkiej — Hyra z Floty. Zwycięzca turnieju (zapasnik od wagi średniej do ciężkiej walczy z sobą według losowania) otrzyma puchar, ufundowany przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej.

Ponadto w najbliższym czasie

Porażka Gąsiorka

W Dubrowniku rozegrano pierwsze spotkania VIII Międzynarodowych Tenisowych Mistrzostw Jugosławii. Polskę reprezentują — Gąsiorek i Piątek.

W eliminacjach, Gąsiorek z trudem pokonał Japończyka — Fudzi, a w meczu o wejście do ćwierćfinałów, przegrał z młodym zawodnikiem jugosłowiańskim — Preseckim. Jugosłowianin zwyciężył mistrza Polski — 2:6, 6:3, 6:3. (PAP)

się planujemy rozegranie dwóch spotkań juniorów Poznań — Budapeszt oraz meczu starszych panów Poznań — Swarzędz.

— Jakże macie osiągnięcia sportowe?

Obecnie w całym województwie zapasnictwo uprawia w 9 sekcjach około 200 zawodników. Największe sukcesy odnoszą juniorzy, którzy zwyciężyli w turnieju miast (Poznań, Katowice, Warszawa) oraz młodzieży.

W Szkole Podstawowej nr 37 trenerzy: Jakubowicz i Moczyński, prowadzą ośrodek szkoleniowy dla zaawansowanych zawodników. Obecnie czynimy starania o wybudowanie w Poznaniu ośrodka (hala, sauna, niezbędne urządzenia sanitarne), który służyłby zapasnikom, ciężarowcom i sekcjom dżudżitsu. Mamy na razie pozytywną opinię GKKF.

— Zdaje się, że Jubileusz POZZ — jest także Pańskim jubileuszem...

— Ze sportem zapasniczym jestem czynnie związany już od 35 lat. Od chwili utworzenia POZZ, jestem członkiem zarządu Związku, a od lat dzie sięciu prezesem.

— W imieniu Czytelników „Głosu” dziękuję za interesujące informacje oraz życzę Związkowi i Panu osobiście dalszych sukcesów w niełatwej pracy dla dobra sportu.

Rozmawiał: T. K.

Rugbiści Metalulu już w Poznaniu

Rugbiści otwierają sezon jesienny spotkaniem międzyrodzinnym, inauguracją nastąpi w Wielkopolsce. Wczorajre prezenci Poznania powitali na Dworcu Głównym w Poznaniu I-ligowy bukareszteński zespół klubu Metalul (od powiadnik Energetyka).

Drużyna Metalulu rozegra spotkania w trzech miastach — powiedział nam prezes POZZ — Janusz Schepke. W niedzielę rumuński rugbiści wystąpią w Szczeci nie przeciwko tamtejszemu

Pionierowi. 17 bm. gości będą dziesięć piętnastkę Bukaresztu w Poznaniu. Mecz rozegrany zostanie na stadionie Energetyka przy Al. Reymonta.

Trzeci pojedynek miał się odbyć w Gnieźnie. Niestety, na prośbę Rady Głównej Zrzeszenia Sportowego Start, spotkanie to — z okazji uroczystości 50-lecia znanego klubu Tarnovia — rozegrane zostało w Tarnowie (województwo krakowskie).

— A więc „wykiwaliscie” Gniezno?

— Nie — odpowiedzieli chórem prezes Schepke i wiceprezes Poznania — mgr Wesolowski. Już 27 bm. Gniezno oglądać będzie ciekawe spotkanie Poznania z reprezentacją Lipska. Drużyna Lipska to najsilniejszy obok Berlina i Rostocku zespół rugbistów w NRD. Niemcy prezentują bardzo efektowny styl gry, który na pewno przypadnie do gustu naszej widowni.

— Jakże macie dalsze plany?

— Przede wszystkim trenin gi nie tylko czołówek, lecz także równie obiecującego zespołu juniorów.

W okresie trwania Igrzysk Olimpijskich w Rzymie odbędą się bowiem poza programem międzynarodowy turniej rugbistów, do którego zaproszono również drużynę Polski.

— Jaki jest cel turnieju?

— Prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — p. Brundage rozważa możliwość włączenia do programu Igrzysk Olimpijskich w 1964 r. w Tokio także rozgrywek rugby. (tp)

Trabert mistrzem

W Paryżu zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy zawodowców o tytuł mistrza świata. W turnieju wzięli udział wszyscy najlepsi tenisiści trupy Jacka Kramera z wyjątkiem Gonzalesa. Zwyciężył Trabert (USA) wygrywając w finale z Sedgmanem (Australia) 6:4, 6:4, 6:4. (PAP)

Kto — z kim — gdzie?

NIEDZIELA, 13 WRZESNIA

Godz. 10 — Bieg rozstawni kolejarzy; start przed gmachem DOKP, meta na stadionie Lecha;

godz. 10.30 — Wyścig kolarski z okazji „Dnia Kolejarza”; start honorowy przed gmachem DOKP;

godz. 11 — LECH II — GÓRNIK KONIN; mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi na stadionie w Dębcu;

— WARTA — SIEMIANOWICZANKA; mecz hokeja na trawie o mistrzostwo I ligi na boisku przy ul. Maratońskiej;

godz. 12 — WARTA — BAŁTYK KOSZALIN; towarzyski mecz koszykówki męskiej na kortach przy ul. Maratońskiej;

— ENERGETYK — OSTROVIA; mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo III ligi w sali przy ul. Marcelińskiej;

godz. 14 — LECH II — DYSKOBOLIA II Grodzisk; mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B na boisku w Dębcu;

godz. 16 — LECH — OLIMPIA; mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi na stadionie w Dębcu.

Dziesiątka bokserów na Szkocję

Pięściarze polscy, przygotowujący się do pierwszego, po letniej przerwie, międzypaństwowego spotkania ze Szkotami, pilnie trenują pod kierunkiem Stamma.

Na ringu w Glasgow, 17 bm. walczyć będą: Kukier, Zawadzki, Adamski, Paździor, Kulej, Misiak, Guziński, Słowakiewicz, Pietrzykowski i Jędrzejewski. (PAP)



Dwukrotny wicemistrz olimpijski z Melbourne, Japończyk Tsuyoshi Yamanaki (na zdjęciu) jest posiadaczem wspólnych rekordów świata: 200 m crawlem przepłynął w czasie 2.01,5, a na 400 m uzyskał — 4.16,6.

Wrzesień	Imieniny
niedziela	Filipa, Eugenii
13	
poniedz.	Sionce:
14	wsch.: g. 6.06 zach.: g. 19.01

Teatry

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 śpiewa Tito Schipa i Bogna Sokorska; POLSKI — godz. 19.30 „Don Alvarez”; NOWY — g. 19.30 „Do ostatniego człowieka”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietopierza”; SATYRY — g. 20 „Przed szkołą miłości”; MARCINEK — g. 11:16.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka”.

PONIEDZIAŁEK
OPERA — g. 19 — śpiewa Tito Schipa i Bogna Sokorska; pozostałe — nieczynne.

Kina

(NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK)
APOLLO — g. 10-20.15 „Francis — młot, który mówi” (ameryk., 12 lat); poniedz. g. 12-18 „Francis — młot, który mówi”; g. 20.15 „Pociąg” (polski, 18 l.); BAŁTYK g. 11, 15.30, 18 i 20.30, poniedz. od g. 15.30 „Trapez” (ameryk., 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Prawo morza” (bułg., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 i poniedz. g. 15, 17.30 — „Grzech” (jug., 18 l.); GWIAZDA g. 15.30, 18 i 20.15 „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.); poniedz. g. 15.30, 18 i 20.15 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.); HUTNIK g. 14 — poranek; 16.45 i 19 „Klub kobiet” (franc., 18 l.); poniedz. g. 16.45 i 19 „Klub kobiet”; MALTA — g. 14-20 „Dopóki jesteś ze mną” (niem., 18 l.); poniedz. g. 18-20 „Kierowca mimo woli” (radz., 12 l.); MINIATURKA — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Stewardessy” (niemiecki, 18 l.); poniedz. g. 15.45, 18

i 20.15 „Gorzkie zwycięstwo” (francuski, 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Louis Armstrong” (ameryk., 7 l.); poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Sny w szufladzie” (franc.-włoski, 14 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.); poniedz. g. 16-20 „Pat i Patachon” (niem., 7 l.); PANCERNIAK — g. 10 „Przygody małego Sarniko”; g. 11.30 „Mania czy Ania” (niem., 7 l.); g. 17.30 i 20 „Zadzwonił do mojej żony” — (polsko-czeski, 16 l.); poniedz. — nieczynne; PIAST — g. 17 i 19 „Kapitan z Kolonii” (niem., 14 l.); poniedz. — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Ludzie i wilki” (franc.-włoski, 18 l.); — poniedz. g. 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Szantaż” (niem., 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 16 „Sen o zabawkach”; g. 17.30 i 20 „Ostatni szlach” (polski, 18 l.); poniedz. — nieczynne; SCALA — g. 10.30 i 11.30 — bajki; g. 16-20 „Winchester 73” (amer., 12 l.); poniedz. g. 16-20 „Petla” (polski, 16 l.); TECCA — g. 11 i 12.15 „Dwa mroziaki”; g. 15, 17.30, 20 „Rebeka” (ameryk.), poniedz. g. 15, 18, 20 „Dopóki jesteś ze mną” (niem., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Wojtek, Pietrek i Azorek”; g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Miłość po południu” — (ameryk., 18 l.); poniedz. od g. 10 „Miłość po południu”; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — 14 „Swawolne kaczorki”; g. 15.45, 18 i 20.15 „Czarujące istoty” (franc., 18 l.); poniedz. — nieczynne; WOJSKOWE — g. 10 „Zdradziła przelecz”; g. 17.30 i 20 „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.); poniedz. g. 17.30 i 20 „Dom pod urwiskiem” (weg., 18 l.); ZNIEC (Zabikowo) — g. 14 i 20 „Gervaise” (franc., 18 l.); g. 16 i 18 „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); poniedz. (w Luboniu) — g. 19.30 „Gervaise” (włoski, 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Orlean”.

Radio

(NIEDZIELA)
PROGRAM I
9.05 — „Fala 56”; 9.20 — zespół amatorski; 9.40 — bajka pt. „O Barwince malarce”; 10 — „Ra

diowy magazyn wojskowy”; 10.30 „Przegląd i poglądy”; 11 — „Przekrój muzyczny tygodnia”; 11.25 — melodie filmowe; 11.42 — aktualności wydawnicze; 12.20 — koncert rozrywkowy; 12.45 — „Niezapomniane stronic”; 13.15 — Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony Magazyn”; 14 — „Niedziela na wsi”; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — „Nasi słuchacze sami układają program muzyczny”; 16.05 — przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — „Rozbity dzban” — słuch.; 17.30 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.31 — Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 18.05 — muz. tan.; 19.30 — ork. tan. PR; 20.26 sport; 20.30 — „Matysiakiowie”; 21 trójmecz muzyczny miast; 22 — „Pryszczyk wieje” — fragm. pow.; 22.30 — „Ze świata opery”; 23.10 muzyka taneczna.

PROGRAM II (Poznań)
9 — muz. organowa; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — koncert zyczeń; 10.20 — felieton literacki; 10.30 — nowe płyty „Polskich Nagrań”; 11 — „Wybrane nowelle”; 11.30 — „Kolejarska Olimpiada”; 12.10 — poranek symf.; 13.10 — felieton przyrodn.; 13.20 — encyklopedia humoru i satyry; 13.50 — koncert życzeń; 15 — dla dzieci; 16 — „Opowieści wędrownicze”; 16.30 — koncert chopinowski; 17.05 korespondencja z zagranicy; 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.50 — melodie tan.; 19.05 — „Zrodzona z nocy” — słuch.; 19.43 — zespół pieśni i tańca; 20 — sprawozdanie z II derbów piłk. „Lech”; 20 — „Olimpia”; 20 — wyniki „Koziołków”; 20.35 — muzyka rozrywkowa; 21.25 — sport; 21.30 — „Parnasik”; 22 — sport; 22.40 — wrocławski kwintet rytmiczny; 23 muzyka różnych narodów.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21, 23.50.

CIĘKAWSZE AUDYCJE NA PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I
16.05 — porady praktyczne dla kobiet; 16.45 — dla młodzieży; —

19.05 — uniwersytet radiowy; 21.35 o czym pisał prasa literacka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 18, 18, 20.30 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

16 — zapomniane melodie; 16.45 w pracowniach naukowych; 18.10 reportaż E. Elbanowskiej; 18.35 — muz. i aktualn.; 20.40 — słynni pisarze; 22.15 Teatr poezji.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19 i 21.

Telewizja

(NIEDZIELA)
16 — dla dzieci; 16.30 — mecz Gwardia — Legia; 17.45 — estrada poetycka; 18.15 — PKF; 18.25 — progr. publicystyczny; 18.35 — przerwa; 19.10 — tele-foto-wystawa; 19.20 — dziennik; 20 — teleturniej; 21 — „Trzej muskietierowie” — film fab. prod. franc.

(PONIEDZIAŁEK)

19.30 — dziennik; 19.50 — „Przeźroczyta spizarnia”; 20.05 — „Zyczenia nie będą przyjmowane”; 20.35 — film prod. polskiej „Ostatni etap”.

Wystawy

CBWA — „Odwach” — g. 10-18 Wystawa poświęcona prac prof. K. Mondrala; poniedz. — nieczynna.

Dyżury pełnią:

(Niedziela) — SZPITAL KLIN. IM. ŚWIĘCICKIEGO — chirurgia, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — wewn. — ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; WOJ. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. do lat 14 — ul. Św. Józefa 8/9; (Poniedziałek) — SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chir. — wewn. ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: (niedz. i poniedz.) — Dzierżyńskiego 349; Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Dąbrowskiego 76, Marcinkowskiego 11 i Główna 53.